

Iwona Lorenc

Estetyka w praktyce : o XIII Międzynarodowym Kongresie Estetyki

Sztuka i Filozofia 11, 243-245

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Iwona Lorenc

ESTETYKA W PRAKTYCE O XIII MIĘDZYNARODOWYM KONGRESIE ESTETYKI

Ostatni Międzynarodowy Kongres Estetyki odbył się w początkach sierpnia 1995 roku w Lahti, w Finlandii. Hasłem wywoławczym dla tegorocznego spotkania estetyków z więcej niż pięćdziesięciu krajów była formuła: *Estetyka w praktyce*. Kongres był nie tylko okazją do wymiany poglądów teoretycznych, ale i – zgodnie z duchem namysłu nad pozateoretycznymi wymiarami estetyki – okazją do uczestnictwa w doświadczeniach artystycznych. Organizatorzy wystąpili bowiem z bogatą ofertą imprez „towarzyszących”: wystaw, akcji, koncertów, pokazów filmowych etc.

Jak podkreślił w swoim podsumowaniu Kongresu sekretarz generalny Międzynarodowego Towarzystwa Estetycznego – Arnold Berleant¹ – było to największe spotkanie estetyków w dotychczasowej historii Kongresów. Historia ta została zapoczątkowana spotkaniem w Berlinie w 1918 r. II Kongres odbył się w Paryżu w roku 1939, zaś po wojnie, w Wenecji, III Kongres, kontynuując przedwojenną tradycję, zapoczątkował cykl spotkań co cztery lata. Została ona złamana dopiero w ubiegłym roku – spotkaniem w Lahti, zaledwie w trzy lata po ostatniej konferencji w Madrycie. Zdaniem Berleanta, jest to symptom silniejszego zainteresowania estetyką oraz większej tendencji do stowarzyszania się, coraz to bardziej odczuwalnej w różnych wymiarach współczesnego życia potrzeby międzynarodowej komunikacji. Następne po Lahti spotkanie kongresowe ma się odbyć już za trzy lata: w 1998 r. w Lublaniu (Słowenia).

Główną siłą inicjującą Kongres jest Międzynarodowe Towarzystwo Estetyczne, skupiające zarówno organizacje narodowe, jak i indywidualnych badaczy. Zajmuje się ono nie tylko organizowaniem kolejnych spotkań kongresowych, ale i prowadzi działalność wydawniczą, m.in. wydaje *International Association for Aesthetics. Newsletter* oraz *International Yearbook of Aesthetics*.

Temat ostatniego Kongresu został uzasadniony w referacie pt. *Prolegomena do estetyki w praktyce* Yrjö Sepänmaa. Dokonał on próby

¹ W niniejszym sprawozdaniu opieram się na nocie Arnolda Berleanta z *International Association for Aesthetics. Newsletter*, nr 9, Winter 1995, s. 1–2.

legitymizacji estetyki stosowanej oraz zdystansowania się wobec akademickich sposobów uprawiania tej dyscypliny poprzez odwołanie się do aktywnego udziału estetyków w kulturze współczesnej. Toteż problem zastosowań analiz estetycznych stał się przedmiotem wielu kongresowych referatów. Wiele uwagi poświęcono w nich środowisku, zarówno zurbanizowanemu, jak i naturalnemu. Analizy zastosowań dotyczyły nie tylko sfery muzeów, krytyki artystycznej czy planowania przestrzennego, ale wręcz tak szczegółowych tematów, jak: gastronomia, reklama, moda, polityka, wyroby przemysłowe, sklepowe wystawy etc.

Zgodnie z intencją wyrażoną w referacie Sepänmaa, estetyka otwarta na powyższe sfery zastosowań to nie tylko diagnoza i analiza. To również krytyczna ocena kultury. I w pierwszym i w drugim znaczeniu zachowuje ona swą żywą więź z filozofią, nastawioną na realizację humanistycznego projektu kultury. Destrukcja środowiska, kulturowego otoczenia człowieka oznacza bowiem destrukcję tego, co ludzkie. Estetyka stosowana dostarcza narzędzi umożliwiających analizę, opis i ocenę stanu środowiska i kultury, odpowiada na potrzebę żywego uczestnictwa w społecznych procesach. Jej ekspertyzy mogą być wykorzystane w celach krytycznych, jak również w zakresie planowania kultury. Część referatów dotyczyła konieczności poszerzenia tematyki estetycznej o tematy, które nie mieszczą się w kręgu zagadnień tradycyjnych. Problematyka sztuki nadal była jednak przedmiotem zainteresowań sporej części prezentacji. Nie sposób w ramach krótkiej noty sprawozdawczej wymienić wszystkich nazwisk. Tytułem przykładu wskażę na niektóre z najbardziej znanych.

Artur Danto zaprezentował w swoim wystąpieniu krytykę stanowiska, które nie bierze pod uwagę poznawczej zawartości sztuki, pomija jej wyróżniające charakterystyki i zarazem, wbrew antyestetycznym intencjom niektórych artystów (np. Duchampa), włącza ich działalność twórczą w nowy program szeroko, krytycznie rozumianej estetyki.

Anne Cauquelin w referacie *Kształt estetyki w nowych obrazach* rzuciła wyzwanie tradycyjnej estetyce. Według niej użycie komputerów w sztuce doprowadziło do powstania sfery, którą określiła jako „technimages”. Łączy ona przedmiot i jego użytkownika, instrukcję przedmiotu i przedmiot. Dzieła sztuki, które są wytworem tej sfery, pozostają poza tradycyjnymi dystynkcjami i kategoryzacjami, stwarzają przestrzeń jednoczącą to, co twórcze i to, co odbiorcze.

Wolfgang Welsch wskazał na tkwiące w estetyce możliwości przekraczania granic ukształtowanych przez jej tradycję. Dziś nie możemy już pretendować do stworzenia estetyki uniwersalnej i to nie z uwagi na

niewpowodzenia, na jakie natknęli się ci, którzy do tego celu zmierzali, ale z uwagi na to, że sam cel został źle sformułowany. Łączy się z tym konieczność stworzenia estetyki pluralistycznej, postulat odrzucenia dogmatycznego monizmu. Ta pluralistyczna estetyka winna wziąć pod uwagę pozaestetyczne uwikłania sztuki i uwzględniając jej nowe konteksty, otworzyć swój obszar. Próby legitymizowania sztuki w jej najnowszym kształcie poprzez odnoszenie jej do wąsko rozumianej estetyki, muszą być z zasady skazane na niepowodzenie.

Przedmiotem sporej części wystąpień były problemy wiążące się ze stosowaniem instrumentarium estetyki do badania i oceny obszarów ludzkiej praktyki. Marcia Muelder Eaton np. zajęła się w swoim referacie problematyką stosowania kryteriów estetycznych do oceny krajobrazu.

Czy taki „pragmatyzm” w traktowaniu tej dyscypliny nie jest symptomem jej upadku? Zdaniem wielu uczestników Kongresu (m.in. takie jest zdanie Arnolda Berleanta) rzecz przedstawia się na odwrót: mówienie o możliwości rozwoju zawdzięcza ona również i temu, że zostały otwarte nowe obszary rozwoju. Zmienia się natura sztuki, rola artysty, odbiorcy, sfera estetyki jest również obszarem nieodwracalnych przeobrażeń. Dla uczestników Kongresu ta nowa sytuacja jest nie tyle źródłem teoretycznych kłopotów, co inspirującym wyzwaniem. Niektórzy (np. przywołany już tu Sepänmaa) postulowali nawet próby integralnego rozumienia estetyki jako całości badawczej o dwóch nierozdzielnych aspektach: teoretycznej i „stosowanej”.

Organizatorzy Kongresu pracują nad czterotomowym wydaniem referatów. Z pewnością lektura tego wydania będzie okazją do dokładniejszego zapoznania się z dorobkiem ubiegłorocznego spotkania w Lahti. Tutaj dodam tylko, że delegacja polska należała do najliczniejszych. Środowisko warszawskie reprezentowali profesorowie: Irena Wojnar, Alicja Kuczyńska, Stefan Morawski oraz autorka niniejszego sprawozdania.